

# Kobranocka, Wracaj bo tak chc

kurz na drogach w ziemię wsiąka, bo rozłąka  
strach na wróble płowym płaszczem ptaki głaszczce  
obłąkany pastuch się po łąkach błąka  
patrzy w oczy martwej waźce, bo tak chce  
a dookoła pachnie sianem  
choć trawy nie są ścięte  
i od zapachu ziół pijane  
usta moje spierzchnięte  
w jarze kona stara grusza i szum w uszach  
wysuszone dwie jaszczurki skórki prażą  
na wyprawę kleszcz wyrusza, wielka susza  
w suchych studniach skacowane mrówki łążą  
a dookoła pachnie sianem  
choć trawy nie są ścięte  
i od zapachu ziół pijane  
usta moje spierzchnięte  
wracaj deszczem ze śniegiem,  
wszystko uschnie bez ciebie  
wracaj wracaj bo tak chcę  
do gospody niedopity po obiedzie  
ubolewać, wódkę w siebie wlewać  
chłop w chudego konia sobie jedzie  
żeby burza, deszcz, ulewa w suche drzewa  
a dookoła pachnie sianem...  
wracaj deszczem ze śniegiem...